



# TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES  
**GAZETA  
Krakowska**

Piątek  
22 czerwca 2012

www.brzesko.naszemiasto.pl  
www.bochnia.naszemiasto.pl  
Napisz do nas:  
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

# Słodkie truskawki – smak wakacji!

► Od wczoraj mamy kalendarzowe lato. Można korzystać do woli z owoców i pogody

Paulina Korbut

**N**a bocheńskim targu ruch jak w ulu. Ludzie tłoczą się przy stoiskach, kupują, żartują. Wszędzie pachnie owocami i kwiatami. Aż kręci w nosie!

Pani Marta waży truskawki i wydaje resztę z prędkością światła – innej rady nie ma, bo kolejka do jej stoiska rośnie błyskawicznie.

– Czemu te truskawki takie drogie w tym roku? – zapyta ten czy inny klient.

– Takie ceny dyktuje nam giełda. Niestety, pogoda w tym roku nie była łaskawa. Truskawki lubią słońce, a tu przez większość czasu padało. Nie ma ich więc za wiele – tłumaczy cierpliwie pani Marta.

Jak dodaje, trzeba się spieszyć, bo polskimi truskawkami będziemy się mogli cieszyć tylko do końca czerwca.

– Potem zostaną już tylko przetwory. Ja dla mojej rodziny robię dzemik. Nie ma nic lepszego do chleba jak przyjdą już jesienne szarugi czy mrozy i śnieżyce zimą – mówi pani Marta.



Marta i Paulina sprzedają na bocheńskim targu truskawki. – Trzeba się spieszyć, bo będą tylko do końca czerwca! – zachęcają mieszkańców

## Letni piknik

**RZEZAWA.** W tę niedzielę na placu przy tutejszej OSP odbędzie się rodzinny piknik pt. „Zegnaj szkoło na wesoło!” Początek zabawy zaplanowano na godz. 14. W programie m.in.: XVII Przegląd Piosenki Dziecięcej „Przedszkolak potrafi śpiewać”, występy grup tanecznych z Łazów i Rzezawy i teatralnej Lustro. Na zakończenie o godz. 18.30 zagra zespół Fortis. (kor)

## SPORT W SKRÓCIE

# Do Bochni zjechali judocy z Europy

Andrzej Mizera

**BOCHNIA.** Zawodnicy z 12 państw wystartują w XV Jubileuszowym Międzynarodowym Turnieju Judo w Kopalni Soli w Bochni, który odbędzie się w ten weekend.

Wśród rywalizujących będą judocy z: Austrii, Węgier, Słowenii, Niemiec, Estonii, Chorwacji, Słowacji, Czech, Litwy,

Łotwy, Ukrainy i oczywiście całej Polski. – Turniej cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wpływa na to wysoki poziom walk i nietypowa scenografia. Impreza odbywa się w komorach Uzdrowiska Kopalni Soli w Bochni 248 metrów pod ziemią. W tym roku ze względu na jubileusz już dziś zorganizowany zostanie uroczysty przemarsz ulicami

miasta zawodników wszystkich ekip. Pochód odbędzie się przy akompaniamencie werbli. Reprezentacje państw z flagami poprowadzą Tancerze Ognia – informuje dyrektor MOSiR Bochnia i wiceprezes Krakowskiego Okręgowego Związku Judo – Sabina Bajda.

Zmagania rozpoczną się w sobotę o godz.13. W nie-

dzielę będą się odbywać od godz.11. Kibice na turnieju mogą zjeżdżać szybem Campi. Ceny biletów to 18 złotych dla dzieci i młodzieży oraz 25 złotych dla dorosłych.

Gospodarze dołożyli starań, aby impreza była udana i wszyscy podczas niej się dobrze bawili.

• Sport – strona 7

## Temat tygodnia Dajemy mandaty!

„Gazeta Krakowska” razem z policjantami bocheńskiej drogówki mierzyła prędkość kierowców jadących przez Baczków. Posypały się mandaty. W godzinę uzbieraliśmy ponad 3 tys. złotych!

Strona 3

## Nasze sprawy Bez wody w XXI wieku

Rodzina Krzyżaków z Wytrzysszki żyje w okropnych warunkach. W ich drewnianym domku nie ma nawet łazienki! A do tego ich syn – Maks – jest poważnie chory...

Strona 4

## Wokół nas Wybuchowa mieszanka

Grupa taneczna Sweet Home Bochnia zachwycała podczas niedawnego święta miasta. Kim są na co dzień młodzi tancerze? I czy wybierają się do „You Can Dance”?

Strona 5

## Sport Rachunek sumienia

Szreniawa Nowy Wiśnicz mogła zająć w tabeli wysoko. Drużyna zaczęła rewelacyjnie – to była dobra jesień. Niestety, wiosna nie była już tak łaskawa. Kto jest winny? Odpowiedzi szukał Andrzej Mizera.

Strona 7

## To i Owo Gdy się pali w kopalni

Pod ziemią na człowieka czyha mnóstwo niebezpieczeństw. Pożary, woda, wybuchy metanu czy obrywające się stropy – można by wymieniać bez końca. O pracy ratownika górniczego opowiada Mirosław Imiołek.

Strona 8



**Marek Kania**, bocheński lekarz, komentuje wyniki „białej niedzieli”. Wyniki przerażają – ponad połowa zbadanych była otyła. Strona 2

## Trochę inaczej



Paulina Korbut

A tak było pięknie, tak radośnie. Powiewające biało-czerwone flagi na co drugim samochodzie przemykającym przez centrum Bochni. A w sobotę – tłumy w brzeskiej strefie kibica i lokalnych pubach. Nawet król Kazimierz Wielki na bocheńskim rynku, choć z kamienia, dał się ogarnąć gorączce Euro! W sobotę w nocy czar przysł. Przybłądzeni kibice pochowali flagi, pozdejmowali osłonki z lusterek. Niektórzy nawet upili się ze smutku. Ja rozumiem – straciliśmy nadzieję, ale po co od razu ta żaloba? Mamy wiele powodów do dumy. Warto więc z powrotem wyciągnąć flagi. Niech powiewają do końca Euro!



## W obiektywie tygodnika

Wtorek, godz. 10.46, pokój małej Zosi. Rodzina „Gazety Krakowskiej” się powiększa! 8 czerwca o godz. 11.30 urodziła się w Brzesku Zosia Cebula, córeczka naszej redakcyjnej koleżanki Małgorzaty Więcek-Cebuli. Malutka waży 3260 g i mierzy 55 cm. – Zosia jest bardzo grzeczna, płacze tylko wtedy, gdy jest głodna. Lubi też, kiedy śpiewamy jej piosenki – mówi Małgosia. Choć do pierwszych zębów zostało Zosi jeszcze sporo czasu, to ponoć uśmiecha się czarująco. Szczególnie do rodziców, swojego dwuletniego brata Frania i dwunastoletniej siostry Oli.

(kor)

FOT. PAULINA KORBUT

## Na głowie sołtysa Bucza

Stanisław Milewski przed rokiem został wybrany sołtysiem Bucza po raz czwarty. – Dwanaście lat byłem sołtysiem, osiem lat radnym. Od 15 lat jestem prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. Mam 63 lata, chciałem już trochę odpocząć. Ale na zebranie przyszła cała wieś. Prosiłi, żebym jeszcze został, szczególnie młodzi. Zgodziłem się jeszcze na tę kadencję – mówi. Bardzo dużo się w Buczu zmieniło w ciągu ostatnich lat. Powstały cztery osiedla i czternaście ulic, wybudowano nowe przedszkole, którego zazdrości cała gmina. Powstał duży plac zabaw dla dzieci. Przed kilkoma tygodniami Bucza rozpoczęło jedną z największych inwestycji w swojej historii – budowę mostu, który połączy powiat brzeski z powiatem bocheńskim. Stary most poważnie uszkodziła powódź. Nowy jest solidny (kosztorys opiewał na 850 tysięcy zł), dwa razy szerszy, poszerzono też znacznie koryto Uszewki. Most ma być oddany do użytku 26 sierpnia.

– Dzieci do szkoły pójdą już nowym mostem – mówi z dumą Stanisław Milewski. W ciągu ostatnich czterech lat wybudowano w Buczu 35 nowych domów. A stare, niezamieszkałe kupują mieszkańcy Krakowa, remontują i przyjeżdżają z rodzinami na weekendy. Z Krakowa do Bucza będzie coraz bliżej, bo jesienią ma być gotowy zjazd z autostrady, który skróci drogę do pół godziny. Jest to również ważne dla mieszkańców wsi, bo wielu z nich – stolarzy, dekarzy dojeżdża do pracy do Krakowa.

A fizycznie zmęczenia po Stanisławie Milewskim nie widać. Jest energiczny, opalony, nie wygląda na swoje lata. Widać, że w gruncie rzeczy lubi swoją pracę. Podkreśla, że z mieszkańcami Bucza świetnie się współpracuje. Chciałby przed odejściem zrealizować jeszcze dwa cele – jak mówi – dwa marzenia. Ocieplić i położyć nowe tynki w szkole podstawowej, do której uczęszcza 135 dzieci i wyremontować remizę. Tak żeby na dole urzędowali strażacy, a górę żeby oddać założonemu niedawno Stowarzyszeniu Wsi Bucza, które już zaznaczyło swoją działalność odnawiając zabytkowe, przydrożne kapliczki.

Jerzy Gawroński

## JEDEN NA JEDNEGO

## Do lekarza idziemy dopiero wtedy jak boli

► Z **Markiem Kanią**, bocheńskim lekarzem internistą i radnym, o wynikach „białej niedzieli” rozmawia **Paulina Korbut**

Wyniki pierwszej „białej niedzieli” w Bochni, która została zorganizowana z Pana inicjatywy, wyglądają tak: u 33 procent przebadanych wykryto podwyższone ciśnienie, a u 57 procent przekroczona prawidłową masę ciała. Przeraziło to Pana? Na to wygląda, że każda epoka musi mieć swoją epidemię. Na początku XX wieku szalały choroby zakaźne – z grypą „hiszpanką” na czele. A teraz, po drugiej wojnie światowej, wpadliśmy w pułapkę konsumpcyjnego stylu życia.

Żle się odżywiamy, mało ruszamy, więc pojawiają się problemy – podwyższony cholesterol, cukier, nadciśnienie, nadwaga. A w konsekwencji – miażdżyca, udary, choroby wieńcowe. Sami zgotowaliśmy sobie taki los, dlatego w mojej komsji wpadliśmy na pomysł zorganizowania w Bochni „białej niedzieli”, żeby zorientować się, jak wygląda sytuacja w naszym lokalnym społeczeństwie. Nikt nie prowadzi statystyk na co tutaj chorujemy.



FOT. PAULINA KORBUT

**Pan, jako czynny lekarz, ma w przyszłości chyba idealny przykład.**

Okazuje się, że nie do końca. Do lekarza trafiają osoby, który mają już jakieś dolegliwości

albo wiedzą, że są chore. Natomiast podczas „białej niedzieli” badali się osoby, które były do tej pory przekonane, że są zupełnie zdrowe! Wielu z nich zdziwiło się, kiedy wyniki ujawniły poważne problemy z wagą czy ciśnieniem. Mam nadzieję, że wzięli sobie do serca moje słowa i rozpoczęli leczenie. Dzisiaj mają „tylko” złe wyniki, a jutro mogą być już po zawale serca.

„Biała niedziela” to akcja głównie skierowana do doro-

**ślich. Pan lubi jednak dmuchać na zimne i odwiedza szkoły podstawowe. Nie za wcześnie, żeby straszyć zawałami?**

Niestety, ofiarą konsumpcyjnego stylu życia padają obecnie i dzieci. Coraz więcej z nich ma problemy z wagą, a także z wydolnością układu krążenia. Trzeba więc rozmawiać z nimi o zdrowym trybie życia od najmłodszych lat. Dzięki temu można mieć nadzieję, że zatrzymamy tę epidemię. Rozmawiała Paulina Korbut

## WYLICZANKA

400

kilogramów złomu – tyle ważyły ukradzione przez mieszkańca Proszówek akumulatory. 37-latek chciał sprzedać złom w innym punkcie skupu, ale uprzedził go... inny złodziej. To nie jedyne grzechy amatora łatwego zarobku. Mężczyzna został oskarżony też o kradzież biżuterii i 4 tys. zł w gotówce z domu w Bochni. Wykonywał tam remont.

(kor)

## O nich mówiło się w tym tygodniu



**EDUKACJA**  
plk Mariusz Skulimowski, dowódca JW NIL

W Zespole Szkół w Łapanowie od września będzie klasa o profilu wojskowym. Projekt realizowany jest wspólnie z JW NIL. Jej absolwenci mają szansę na karierę w wojsku lub służbach mundurowych.



**POLITYKA**  
prof. Włodzimierz Bernacki, poseł PiS

Profesor wspólnie z posłem Andrzejem Dudą odwiedził w minioną niedzielę Bochnię. Politycy ogłosili wtedy powołanie Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego i wyjaśnili, co będzie celem działania.



**MEDYCINA**  
Józefa Szczurek-Żelazko, dyrektorka szpitala w Brzesku

W placówce odnowiono dwie poradnie: chorób immunologicznych i stawów. W dotychczasowych pomieszczeniach było zbyt ciasno. Remont kosztował ponad 50 tys. złotych.



**INWESTYCJE**  
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska

Na Uszwicy w Brzesku w ciągu drogi krajowej zostanie zbudowany nowy most. Dotychczasowy jest w tak złym stanie, że nie opłaca się go już remontować. (kor)

FOT. P. KORBUT

## tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

**REDAKCJA**  
32-700 Bochnia,  
ul. Kącik 4,  
e-mail: bochnia@gk.pl  
www.brzesko.naszemiasto.pl  
telefon 14 613 53 79

**REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY**  
Paulina Korbut  
**REDAGUJE ZESPÓŁ:**  
Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński

**BIURO REKLAMY**  
Studio Akces  
32-700 Bochnia,  
ul. Kazimierza Wielkiego 37,  
tel. 014 611 51 51/  
www.gazetakrakowska.pl

**REDAKTOR NACZELNY**  
Wojciech Harpula  
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl  
**PROJEKT GRAFICZNY**  
Matt Brown, Piotr Butlewski

**WYDAWCA**  
Polskapresse Sp. z o.o.,  
02-672 Warszawa,  
ul. Domaniewska 41,  
Oddział Prasa Krakowska,  
30-894 Kraków, al. Pokoju 3

**PREZES**  
Bernadetta Podlińska  
**DRUK**  
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,  
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,  
41-203 Sosnowiec Milowice

# Z „suszarką” na „mobilki”

► Chore dziecko, wredny szef – tak tłumaczą się kierowcy, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość. Panie stawiają na ładny uśmiech. Czy to coś pomaga? Sprawdziłam to osobiście

Paulina Korbut

**K**to nie marzy o takim utargu? Przez godzinę „suszenia” razem ze starszym sierżantem Robertem Kolarzem i młodszym aspirantem Andrzejem Bajerm z bocheńskiej drogowki „zarobiliśmy” dla skarbu państwa 3100 złotych! I to bynajmniej nie na krajowej czwórce, a w Baczkowie pod Bochnią.

**Kusi tutaj, oj kusi**

Środa, parę minut przed godz. 9. Wjeżdżam do Baczkowa.

– Gdzie ci policjanci? Naczelnik drogowki mówił, że będą stać koło kapliczki... Tylko której? – myślę.

Przejechałam już obok tej największej w pobliżu szkoły. Pusto. Jadę dalej. Nagle jakiś kierowca z naprzeciwka mruga do mnie porozumiewawczo światłami. Za kilkaset metrów wszystko jasne – są policjanci! Dwa motory stoją zaparkowane obok siebie. Jeden funkcjonariusz zajmuje się już kierowcą dostawczaka, a drugi w wyciągniętej ręce trzyma fotoradar. I „suszy mobilki”.

Z hiperpoprówną prędkością i w podręcznikowy sposób zjeżdżam na pobocze, parkuję. Zaczynam służyć! Choć miejsce wcale mi się nie podoba.

– Panowie, chyba będziemy się tutaj nudzić. Mały ruch, a do tego ludzie na wsi spokojni. Nie będą łamać przepisów – mówię do stojącego obok Andrzeja Bajera.

– Jeszcze się pani redaktor zdziwi – mówi do mnie z uśmiechem – Długi, prosty odcinek, dobra nawierzchnia. Kusi tutaj kierowców, żeby przekroczyć prędkość.

Patrzę ze współczuciem na kierowcę białego auta dostawczego.

– Wyprzedzał na skrzyżowaniu. Kosztowało go to 200 złotych i pięć punktów karnych – zaspokaja moją ciekawość Robert Kolarz.

**Panie władzo, litości!**

Godz. 9.10. Kierowca auta dostawczego bierze dokumenty i odjeżdża.

– A czy... – urywam w pół pytanie, bo nagle Andrzej Bajer wykrzykuje: „No proszę, jak

«**Panie władzo, ja tyle jechałam? To wszystko przez majstra, bo mnie pogania! Normalnie to wszyscy mnie wyprzedzają, bo jeżdżę jak z jajkami. Panie władzo... litości...**»

na życzenie! 107 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym!”.

Spoglądam na moniterek i nie wierzę własnym oczom. Z czarnego audi na bocheńskich numerach wysiada mężczyzna. Z plikiem dokumentów pokornie melduje się u policjantów.

– Panie władzo, proszę o łagodny wymiar kary – mówi z uśmiechem.

Nie ma jednak przebacz. Bajer wypisuje surowy mandat. 500 złotych i 10 punktów. 20 minut dyżurowania a już mamy rekordzistę dnia.

**Może by pani sobie poszła**

Godz. 9.22., chwila odpoczynku. Andrzej Bajer opowiada, jak to się zazwyczaj tłumaczy kierowcy.

– Wszyscy mają chore dzieci, żony w szpitalu albo wrednego szefa, co to zadzwonił parę minut wcześniej i kazał natychmiast gdzieś pojechać – mówi policjant. – Na to my z Robertem, bo jesteśmy wesołki, czasem żartujemy: „Proszę pana, pani. Ustawodawca dał nam widełki, więc możemy dać mniejszy albo wyższy mandat. Proszę nas czymś zaskoczyć, to będziemy łaskawsi.

– I co, udało się komuś? – pytam.

– Do tej pory nikt nie wymyślił nic oryginalnego. A szkoda – odpowiada z uśmiechem.

Godz. 9.28. Kolejny trafiony zatopiony. Na liczniku 73 km/h.

– Panie władzo, a opłaca to się zatrzymywać? – pyta kierowca białego forda z Opola.

Opłaca, opłaca. Za prędkość dostaje 200 zł i 4 punkty karne. W czasie kontroli dokumentów okazuje się, że brakuje potwierdzenia polisy (dodatkowe karne 50 zł), a w prawie jazdy jest nieaktualny adres.

– Za ten adres to dostanie pan pouczenie, ale proszę to wymienić jak najszybciej, bo inny policjant może nie podarować – mówi Bajer – Widzi pan, ile się tego nazbierało? A wystarczyło wolniej jechać...

Kierowca skrobie się po głowie, ogląda na boki.

– Notuje Pani wszystko ku przestrodze czytelników „Kra-kowskiej”? – dopytuje Kolarz.

– Aj, dziennikarka. To może by Pani sobie poszła... na spacer do lasu? A ja tu z panami poga-



Andrzej Bajer, Robert Kolarz i największy wróg kierowców – policyjny radar, zwany piśszczotliwie „suszarką”. Lepiej z tym trio nie zadzierać

## 4850

**zł – tyle wyniosła całkowita suma mandatów, jakie w srode wypisali policjanci drogowki stojacy w Baczkowie. Ukarali 21 osób. Podczas godziny „zarobiliśmy” dla skarbu państwa 3100 złotych**

dam. Jak mężczyzna z mężczyzną – proponuje mieszkaniec Opola.

Nic z tego, nigdzie nie idę. Na służbie robi się coraz ciekawiej!

**Blagam, bez punktów!**

Godz. 9.36. Andrzej Bajer sypie anegdotami jak z rękawa. Teraz czas na taką o mało sprytnych kierowcach.

– Zatrzymujemy do kontroli samochód, który jechał za szybko. W środku dudni muzyka, siedzi facet – typ „karczycha” – i jego dziewczyna. Zaczyna się rozmowa i nagle kierowca rzuca: „Ej, panowie, powiedzcie mojej głupiej dziewczynie, że po dwóch piwkach to można jechać”. Aż zdębieliśmy! – wspomina Bajer – Prawo jazdy zostało zatrzymane natychmiast. A mógł posłuchać dziewczyny. Inne nietrafione pomysły – trzeźwi pasażerowie, a jedyny pijany w aucie to kierowca.

– Bardzo często się to zdarza. Bo mąż się upiera, że pojedzie, a żona ulega – mówi Kolarz.

Godz. 9.38. Kolejny pirat – radar znów wskazuje 107 km/h. Wysiada temperamentny

poznaniak. 500 zł i 10 punktów. – Panowie, ale bez przesady, tyle punktów? Przecież tutaj pusto, nie stwarzam zagrożenia – próbuje się tłumaczyć.

– Piesi chodzą poboczem, bo nie ma chodnika. Dom przy domu, a tutaj obok przystanek. To mało? – ripostuje Kolarz.

Kierowca próbuje na litość. Okazuje się, że może mieć więcej niż 24 punkty. Nie pomaga.

– Jak się ma na koncie powyżej 14 punktów, to trzeba już zbijać, bo potem wystarczy taka przygoda i czeka nas powtórny egzamin na prawo jazdy – rzuca za nim Bajer.

**Majster mnie pogania**

Godz. 9.51. Andrzej Bajer „ustrzelił” kobietę. 102 km/h na zegarze.

– Będzie pewnie czarować – mówi do mnie i podchodzi do pomarańczowego opla.

– Ja tyle jechałam? Panie władzo, pierwszy raz tak cisnęłam! To wszystko przez majstra, bo mnie pogania z cegłami, to jadę zamówić. Normalnie to wszyscy mnie wyprzedzają, bo jeżdżę jak z jajkami – mówi kobieta.

Policjanci kiwają głowami, ale nie dają się przebłagać. 400 zł i 10 punktów karnych.

– O Boże, jakie drogie te mandaty! Pół wypłaty mi panowie wzięli. A tu jeszcze na cegły trzeba wysupłać – mówi zrezygnowana.

**Panowie, mecz był...**

Godz. 10.12. Już chciałam się pożegnać, kiedy mija nas rowerzysta. Długowłosy mężczyzna pedałuje na rozklekotanym składaku i próbuje rozplątać słuchawki. – Pan tu pozwoli –

przywołuje go Kolarz. – Za brak światła z przodu i dzwonka należy się mandat w wysokości 50 złotych.

I jeszcze rutynowy dmuch do alkometru. Rowerzysta ma 0,16 promila.

– To wczorajsze piwka. Do meczu... – mówi załamującym się głosem.

Godz. 10.20. Koniec dyżuru – muszę jechać do redakcji. Niezły

wynik! W ciągu godziny suma mandatów wyniosła 3100 zł.

Godz. 19. Kończy się służba policjantów. W sumie wypisali 21 mandatów na sumę 4850 złotych.

Ominęły mnie takie „atrakcje”, jak: 50-letni kierowca jadący z aktualnym zakazem prowadzenia wszystkich pojazdów, kary za rozmowy przez telefon i brak fotelika dla dzieci.

1492114/00

## DO WYNAJĘCIA

Dwa atrakcyjne pomieszczenia biurowe o łącznej powierzchni 27 mkw.

Bochnia, ul. Regis 1 (Miejski Dom Kultury)  
Kontakt - 14 611 69 35

1639984/00

REKLAMA

**NoweKwalifikacje**  
NowaPraca

BIURO PROJEKTU  
PM Doradztwo Gospodarcze Sp. z o.o.  
ul. Grochowska 39A, Kraków

**JESTEŚ NA WYPOWIEDZENIU?  
NIE ZNALAZŁEŚ JESZCZE PRACY?  
ZAOFERUJEMY CI BEZPŁATNE WSPARCIE!**

Nowe kwalifikacje - Nowa praca. Program outplacement w województwie małopolskim.

- Skorzystaj z usług doradcy zawodowego
- Weź udział w szkoleniach zawodowych
- Pozyskaj dotację na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej nawet do 40 tys. zł
- Dołącz do Centrum Ofert Pracy a otrzymasz 2 oferty dopasowane do swoich kwalifikacji

tel. (12) 383 38 38, (12) 292 76 32 wew. 22  
[www.nowekwalifikacje.com](http://www.nowekwalifikacje.com)

KAPITAŁ LUDZKI  
CELOWYK - WALEJSZA INWESTYCJA

PM  
PMDG

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

«**Nie jesteśmy w Baczkowie przez przypadek. To długi, prosty odcinek o dobrej nawierzchni. Aż kusi kierowców, żeby mocniej nacisnąć na pedał gazu**»

# Gdy kran i woda są pełnią szczęścia

► Śmiertelna choroba 6-latka z Wytrzysszki postępuje, bo rodzina nie ma nawet łazienki

**Lukasz Jaje**

**T**rudno w to uwierzyć, ale są jeszcze ludzie, dla których zwykła łazienka jest szczytem luksusu. W takiej sytuacji są chociażby Krzyżakowie z Wytrzysszki. Brak tego pomieszczenia to dramat całej rodziny. 6-letni Maks cierpi na mukowiscydozę. Trudne warunki mieszkaniowe sprawiają, że śmiertelna choroba postępuje. Nić życia Maksia jest coraz krótsza...

## Magiczny kran

Maks powinien żyć w miarę sterylnych warunkach. Teraz jest to niemożliwe. Genetyczna choroba coraz mocniej atakuje organizm wesołego i rezolutnego chłopca. W Polsce średnia długość życia chorych na mukowiscydozę wynosi około 20 lat. Przy sprzyjających warunkach można ją wydłużyć. Maksowi takich warunków brakuje. Przewlekły kaszel i gęsta flegma niszczą jego zdro-

wie. – Na początku nie byłam w stanie czytać o mukowiscydozie. Siedziałam i płakałam – przyznaje Bożena Krzyżak.

Rodzina, która mieszka w drewnianym parterowym domu, najbardziej doskwiera brak łazienki.

– Dlatego Maks w szkole często chodzi do toalety. Uwielbia patrzeć, jak z kranu leci woda. Tak samo jest podczas pobytu w szpitalu. Rodzice innych dzieci czasami żalują się, że Maks długo siedzi w wannie. W domu tego nie ma – dodaje pani Bożena.

Początkowo nauczyciele nie wiedzieli o trudnej sytuacji rodziny. Częste i długie wizyty chłopca w łazience zaniepokoiły pedagogów. Tak wyszło na jaw, że Krzyżakowie żyją w ciężkich warunkach.

## Droga przez mękę

Już sam dojazd do rodziny jest wyzwaniem. Przyt wjeździe do Wytrzysszki, zapytaliśmy pierwszą napotkaną osobę, gdzie mieszka Maks. Uprzejma



Tak wygląda niewielki pokój, w którym mieszkają Bożena, Patryk, Maksymilian i Kazimierz Krzyżakowie

kobieta wskazała palcem oddaloną o kilka kilometrów górę.

– Tylko niech pan uważa, bo drogi są bardzo wąskie – ostrzega.

Na szczęście asfaltowe. Wokół trasy, na której mieści się tylko jeden samochód, są lasy i urwiska. W końcu dojeżdżamy na szczyt i zostawiamy samochód. Zamiast okrężnej drogi, wybieramy tę na skróty, przez las. Zresztą na posesję Krzyżaków i tak nie da się dojechać autem. Inny sympatyczny mieszkaniec Wytrzysszki podprowadza nas kawałek i pokazuje, gdzie mieszka rodzina. Schodzimy na dół. Gdzieś między drzewami stoi drewniany dom. Ostatni w byłym województwie tarnowskim. Kilka metrów dalej drzewa rosną już w nowosądeckim.

## Siedem osób i dwa pokoje

Wchodzimy do środka. Drewniany budynek kryje w sobie dwa pokoje i kuchnię. Mieszka w nim aż siedem osób: Maks oraz jego rodzice, brat, dziadek, ciocia i wujek. Trochę wyżej stoją mury upragnionego nowego domu.

– Żeby doprowadzić budynek do stanu używalności, potrzeba około stu tysięcy złotych. Dla tej rodziny to kosmiczna kwota. Pracuje tylko ojciec Maksia, mama dostaje zasiłek – tłumaczy Bogusława Urbańczyk, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Kątach, gdzie uczy się Maks.

– Tylko dwa lekarstwa są refundowane. Za resztę trzeba zapłacić. Na leczenie wydajemy

około 500 złotych miesięcznie. Nie stać nas nawet na odżywki dla Maksia, a co dopiero na ukończenie budowy – nie kryje Kazimierz Krzyżak, tata Maksia.



Krzyżakom brakuje pieniędzy na ukończenie budowy nowego domu



W domu są dwa pokoje i kuchnia. Mieszka w nim aż siedem osób

REKLAMA

1588876/00

## PRYWATNA SZKOŁA MAKSYLEWICZA

w Brzesku, ul. Piastowska 7

[www.technikum.brzesko.edu.pl](http://www.technikum.brzesko.edu.pl)  
prowadzi nabór do klasy I (system zaoczny)

• Liceum Ogólnokształcącego po ZSZ (2 lata)

• Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej (3 lata)

• Technikum Uzupełniającego po ZSZ (3 lata) w zawodach  
- technik handlowiec  
- technik budownictwa

• Policealnej Szkoły Zawodowej (bez matury)

- Technik informatyk
- Technik BHP
- Technik administracji
- Technik rachunkowości
- Technik usług kosmetycznych
- Technik budownictwa, handlowiec usług fryzjerskich logistyki, hotelarstwa
- w formie kursów kwalifikacyjnych

Zapisy do szkoły od 1.06.2012 r. w sekretariacie SZKOŁY w czasie zajęć w czerwcu lub w Brzesku, ul. Piastowska 7 (prywatny budynek naprzeciw ZSP nr 2) w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 15.00 do 17.00 lub dowolnie, innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

Rozpoczęcie zajęć 2 września 2012 r. Zajęcia sobota-niedziela co 2 tygodnie. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Szkoła wydaje zaświadczenia dla celów rentowych, ZUS. Szkoła wydaje opinie do celów stypendialnych. Legitymacje szkolne. Konkurencyjne ceny. Matura i egzaminy zewnętrzne w szkole.

Można również zapisać się elektronicznie na naszej stronie internetowej

Szczegółowe informacje:

tel.: 792027798 lub 693354753, tel.: 606283130 lub 14 671 43 43, tel.: 693354750 lub 14 6633242

## Od września będzie klasa wojskowa

**ŁAPANÓW.** Musztra, ćwiczenia bojowe i nauka samoobrony – po wakacjach w Liceum Ogólnokształcącym w ZS w Łapanowie będzie klasa o nowym profilu – wojskowym. To efekt współpracy szkoły z Jednostką Wojskową NIL.

– To klasa dla osób ambitnych, zmotywowanych i otwartych na nowe doświadcze-

nia. Nowy profil daje szansę na przygodę z armią, przygotowując równocześnie ucznia do pracy w służbach mundurowych. Myślę, że ten kierunek spotka się z dużym zainteresowaniem młodzieży – mówi dyrektor ZS w Łapanowie – Maria Plewa.

W cyklu nauczania przewidziano ceremoniał wojskowy,

wiedzę na temat struktury polskich sił zbrojnych, ćwiczenia z terenoznawstwa, wyjazdy do jednostek wojskowych. Młodzież uczestniczyć będzie również w uroczystościach o charakterze patriotycznym organizowanych przez NIL.

Oprócz przedmiotów specjalistycznych, klasa wojskowa będzie również realizowała rozszerzony program z języków angielskiego, niemieckiego i historii. Klasa wojskowa ma przygotowywać do podjęcia studiów wyższych m.in. na prawie i administracji, AWF, zarządzaniu zasobami ludzkimi. Absolwenci będą też mogli kształcić się w szkołach oficerskich i dla służb mundurowych (policja, straż miejska, straż pożarna etc.).

– Od kilku lat obserwuje się rosnące zainteresowanie kierunkami wojskowymi. Łapanowskie liceum będzie w naszym regionie prawdziwym prekursorem w tej dziedzinie – mówi starosta bocheński Jacek Pająk.  
Paulina Korbut



Nowy kierunek to efekt współpracy powiatu bocheńskiego i wojska

# Sweet Home Bochnia

► Są młodzi, kreatywni i wprost kochają taniec. Bochnian zdążyli już oczarować podczas niedawnego święta miasta.

**Paulina Korbut**

To będzie eksperyment. W jednej grupie tanecznej umieszczamy tancerzy funky, hip-hopowych, jazzowych i baletowych. Co z tego wyjdzie? Występ pełen niespodzianek. Taki, jaki potrafia „wyprodukować” tancerze ze Sweet Home Bochnia.

Jest ich pięcioro – Rafał Roczniak (Tarnów), Paulina Czachor (Nowy Wiśnicz), Katarzyna Czachurska, Alex Zawadzki, Mateusz Kycia (Bochnia). Każdy ma zupełnie inny pomysł na taniec.

– Fascynują mnie nurty new age. Popping, hip-hop. Do wszystkiego dochodziłem sam, metodą prób i błędów – mówi z uśmiechem Rafał, który tańczy od 3,5 roku. Skończył liceum i gryzie się co dalej. Studia, a może jakaś szkoła tańcza?

Kasia Czachurska też lubi eksperymenty. Długo siedziała w hip-hopie, ale niedawno zaczęła stawiać pierwsze kroki w tańcu towarzyskim. I połączyła bakcyła.

– Na codzień uczę tańczyć dzieci w Bochni. Bardzo lubię tę pracę, daje mi mnóstwo radości – dodaje dziewczyna.

Paulinę Czachor znają bardzo dobrze amatorzy tańca z Nowego Wiśnicza. Tancerka przy Miejskim Ośrodku Kultury prowadzi warsztaty tańca.

– Uczę innych tańca, ale sama też się rozwijam. W kiele-

ckim teatrze tańca szlifuję już od dłuższego czasu techniki jazzowe. Uwielbiam ten styl! W żadnym innym nie można wyrazić ciałem tylu emocji – mówi Paulina, która zaczęła od tańca towarzyskiego. Na co dzień to studentka pedagogiki WSE w Bochni.

Najmłodszy w grupie jest 17-letni Alex – samorodek, którego na swoich zajęciach wypatrzyła Paulina.

– Pierwsze kroki stawałem pod jej okiem, potem szukałem inspiracji w internecie – zdradza uczeń klasy sportowej w bocheńskim „Mechaniku”.

Z kolei spokojny Mateusz ma za sobą solidną musztrę – przez pięć lat tańczył w zespole pieśni i tańca Bochnianie, którym kierowała Katarzyna Serwinowska.

– Teraz próbuję tańca towarzyskiego i baletu. Bardzo mi odpowiada ta technika – dodaje.

Wszyscy pięcioro chcieliby w tańcu dojść do czegoś wielkiego. Kategorycznie jednak zaprzeczają, że będą próbować swoich sił na castingach do programu typu „You Can Dance”.

– To ogromna machina i jak się już tam wpadnie, to potem ciężko się uwolnić. I wbrew pozorom wcale nie wygrywają osoby, które mają najlepszą technikę. Na tym polega magia telewizji – mówi spokojnie Paulina Czachor.

Grupa Sweet Home Bochnia oczarowała nas podczas ostatnich Dni Bochni. Obiecują, że jeszcze nas czymś zaskoczą.



Alex, Kasia, Rafał, Paulina i Mateusz – grupa taneczna SHB w komplecie

## Młodzi mają duży talent!

Grupa taneczna Sweet Home Bochnia jest laureatem powiatowego przeglądu Młode Talenty 2012. W tym roku jury z pośród 84 zgłoszeń wyłoniło 25 laureatów. Wśród młodych talentów wyróżniono m.in. Roksanę Juliańską, Aleksandrę Fischer, Karolinę Michniak, zespół Rape Axe i Patrycję Migdał. Natomiast w kategorii „młodzi plastycy” laureatami byli m.in. Maria Wojtowicz, Kamil Młynarski, Aleksandra Trojak, Katarzyna Klebert.

## Młodzież z „Zielonki” spełniała marzenia

**BRZESKO.** Uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku zwyciężyli w konkursie warsztatów artystyczno-edukacyjnych zorganizowanych przez Bank Zachodni WBK SA, starostwo powiatowe w Brzesku, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Zamek w Dębnie, Stowarzyszenie Przyjaciół Zamku w Dębnie oraz Dębińskie Centrum Kultury.

Warsztaty były częścią większego projektu o nazwie „Tobie chcę pokazać świat – dziecięcych marzeń i praw”. Zadaniem młodzieży było przygotowanie i poprowadzenie warsztatów dla dzieci.

– Przygotowania składały się z kilku etapów. Rozpoczęły się szkoleniem na zamku w Dębnie, następnie grupa opracowała szczegółowy plan działania, skonstruowała budżet, zakupiła i wykonała potrzebne rekwizyty, a nawet pozyskała

– dodatkowych sponsorów – wylicza Dorota Oleksy z ZSP nr 2 w Brzesku.

Finał odbył się na zamku w Dębnie. Tam młodzież przygotowała stoiska „Krainy marzeń” – czyli m.in. eksperymenty chemiczne, podróże w wyobraźni.

– Praca przy projekcie dała uczniom mnóstwo nowych doświadczeń. Ale największą radością był uśmiech dzieci – kończy Oleksy.

W projekcie wzięli udział uczniowie: Oskar Sajdok, Joanna Wiśniowska, Justyna Gibowicz, Michał Gibała, Krystian Radecki (klasa 2Ge), Maciej Trojak (klasa 1Me), Justyna Gurgul, Katarzyna Markiewicz, Joanna Cicha (klasa 1G) oraz charytatywnie Mariusz Sajdok.

Sponsorzy pozyskani przez wolontariuszy to firmy F.H.U. Romex oraz Bosch Service Trojak. (kor)

## Poznała polskie smaki i historię

**NOWY WIŚNICZ.** Kwitnie współpraca wiśnickiego gimnazjum i jego partnerskiej szkoły Staatliche Wirtschaftsschule w Eschenbach w Niemczech. Rok temu Anna Jędrzejczyk, uczennica klasy III gimnazjum, wyjechała tam na krótki pobyt. W tym roku z rewizytą do Polski zawiązała Lena Rauh, uczennica 9. klasy. Dziewczyna przebywała w naszym kraju miesiąc – lwią część czasu spędziła z wiśnickimi uczniami. Aktywnie uczestniczyła w lekcjach języka niemieckiego i angielskiego, a także we wszelkich uroczystościach szkolnych.

– Dla naszych uczniów była to doskonała okazja, żeby skonfrontować swoje umiejętności językowe, a także namiętnie odczuć różnice kulturowe – mówi Bożena Głąb, nauczycielka języka niemieckiego w wiśnickim gimnazjum i koordynatorka projektu.

Lena otrzymała dofinansowanie na realizację projektu od organizacji Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. To



Lena Rauh zwiędziła nie tylko Nowy Wiśnicz, ale też inne polskie miasta

nagroda za dobre wyniki w nauce, ale i zaangażowanie w wolontariat. Lena na codzień pomaga bowiem uczniom mającym trudności w nauce, szczególnie z matematyki.

– W Polsce miała okazję poznać trochę naszą kulturę i historię – dodaje Bożena Głąb.

W ramach poznawania naszego kraju, Lena zwiędziła

m.in. kopalnię soli w Bochni, wiśnickie zabytki, Kraków, Warszawę i Zakopane.

W czasie pobytu w Nowym Wiśniczu swoją uczennicę odwiedził Knut Thielsen, dyrektor Gimnazjum w Eschenbach, oraz Margareta Reim, koordynatorka projektu ze strony niemieckiej.

Paulina Korbut

REKLAMA



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

SIS-CO

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

1634077/00

ZAPRASZAMY NA II EDYCJĘ KURSÓW:

„WYKONANIE I INTERPRETACJA ZAPISU ELEKTROKARDIOGRAFICZNEGO”  
„RESUSCYTACJA KRĄŻENIOWO-ODDECHOWA” ORAZ „TERAPIA BÓLU”

dla osób powyżej 18 roku życia, zatrudnionych na terenie powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, miechowskiego, oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego,

w ramach projektu:

„Podnoszenie kwalifikacji małopolskich pielęgniarek”  
nr WND-POKL.08.01.01-12-291/11

Instytucja wdrażająca: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.

Realizator projektu: SIS-CO Artur Dębiński, ul. Kluczborska 33/36, 31-271 Kraków.

Rekrutacja do projektu od czerwca do sierpnia 2012 roku (II Edycja kursów) na terenie powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, miechowskiego, oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego.

Czas i miejsce realizacji kursów: od września do listopada 2012 roku (II Edycja), na terenie powiatów: brzeskiego, miechowskiego, oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego, o ile powstaną odpowiednio liczne grupy szkoleniowe, składające się z osób zatrudnionych w danym powiecie.

Koszt udziału w kursie:

„Wykonanie i interpretacja zapisu elektrokardiograficznego” (105 godzin dydaktycznych) - 157 zł

„Resuscytacja krążeniowo-oddechowa” (90 godzin dydaktycznych) - 163 zł

„Terapia bólu” (49 godzin dydaktycznych) - 119 zł

Jedna osoba może wziąć udział tylko w jednym kursie!

W kursie może uczestniczyć osoba, która ŁĄCZNIE spełnia następujące warunki:

1. W momencie rekrutacji ukończyła 18 lat;
2. Nie prowadzi działalności gospodarczej;
3. Jest zatrudniona na terenie powiatu: bocheńskiego, brzeskiego, miechowskiego, oświęcimskiego, suskiego lub wadowickiego,
4. Jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę, wyboru, powołania, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę, umowy-zlecenia lub umowy o dzieło,
5. Posiada aktualne prawo wykonywania zawodu pielęgniarki lub położnej (Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 października 2003 r. w sprawie kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych - Dz.U. z 2003 r. nr 197 poz. 1923).

Preferowane są osoby po 50 roku życia, zamieszkujące tereny wiejskie, z wykształceniem średnim, z wykształceniem niższym niż średnie oraz mężczyźni (mają pierwszeństwo dostępu do kursu w przypadku zbyt dużej liczby zainteresowanych).

Wsparcie dodatkowe

Dla 60 uczestników kursów przewidziany jest zwrot kosztów opieki nad osobami zależnymi w wysokości 12 PLN za godzinę szkolenia.

W przypadku zainteresowania udziałem w kursie prosimy o wypełnienie ankiety rekrutacyjnej, zaświadczenia o zatrudnieniu (dostępne na naszej stronie internetowej) oraz ksera prawa wykonywania zawodu i przesłanie ich drogą pocztową na nasz krakowski adres lub faksem na nr 123981995.

Kontakt pod nr tel. 500176854 lub drogą e-mail: rekrutacja@sis-co.pl

Więcej informacji o projekcie na stronie [www.kadrymedyczne.pl](http://www.kadrymedyczne.pl)

Kursy prowadzone będą na podstawie ramowych programów opracowanych przez Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, zgodnie z ustawą z dn. 5 lipca 1996 roku o zawodach pielęgniarki i położnej. Zgodnie z tą ustawą kursy zakończą się egzaminem, dającym uprawnienia do wykonywania czynności zawodowych przy udzielaniu świadczeń pielęgnacyjnych, zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych – zgodnie z dziedziną kursu.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Spod chmurki

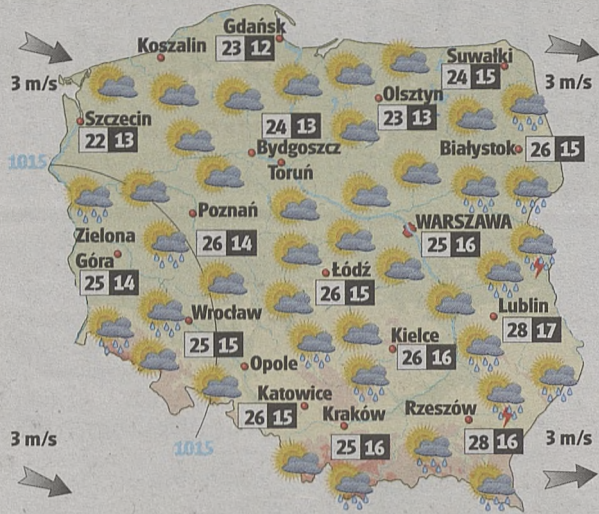


Na szczęście nie przeżywamy fali takich upałów jak w Rzymie, gdzie temperatura przekracza 40 stopni, a funkcjonariusze obrony cywilnej ratują mieszkańców i turystów wodą mineralną. Ostatnie dni w Krakowie i w całej Polsce były upalne, ale nadchodzący weekend zapowiada się nieco chłodniejszy. Termometr tylko w piątek ma wskazać około 24 stopni ciepła, a w kolejne dwa dni około 20. W piątek w ciągu dnia przewidywane są małe opady deszczu. Troszeczkę może popadać też w sobotę przed południem. Niewykluczone są gwałtowne burze. Podobna pogoda utrzymuje się w całej Polsce. Warto zaplanować wycieczki w góry lub nad jeziora.

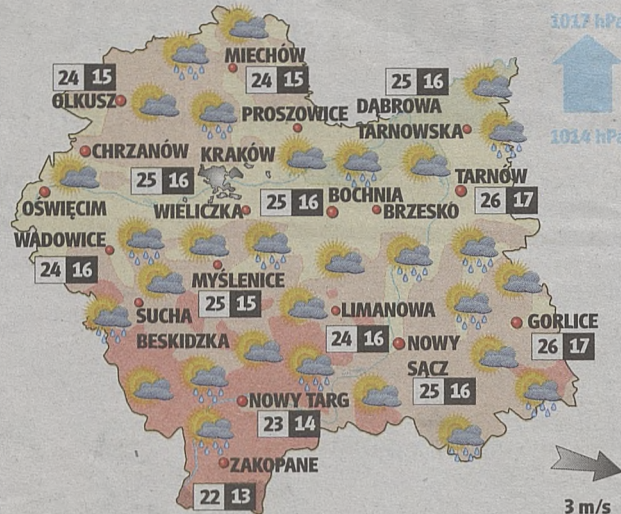
Marian Satała



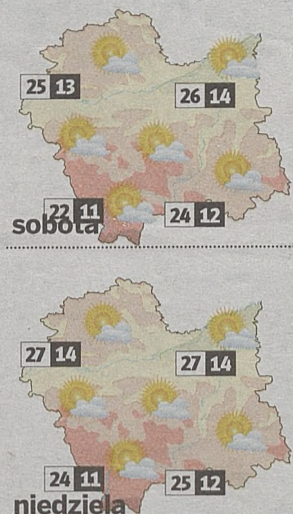
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy - pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny - pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

**Baran**  
21.03-19.04  
Jeśli w tym tygodniu będziesz mieć jakiś miły sen, to nikomu o nim nie mów. Nie opowiadaj snu, jeśli chcesz, by się spełnił. Gwiazdy sprzyjają teraz Twojej miłości.

**Byk**  
20.04-20.05  
Unikaj sytuacji, w których będziesz musiał zająć jednoznaczne stanowisko. Rób tajemniczą minę i milcz. A wieczorami, w domu z kimś tę sprawę skonsultuj.

**Bliźnięta**  
21.05-21.06  
Skup się. Uważaj. Sprawdzaj każdy dokument, który podpisujesz. Zwłaszcza umowę z biurem podróży lub umowę kredytową.

**Rak**  
22.06-22.07  
Tydzień korzystny do zbierania wszelkich informacji. Możesz się np. dowiedzieć, co zamierza konkurencja, jakie plany mają twoi najbliżsi. Te informacje Cię ucieszą.

**Lew**  
23.07-22.08  
Niewykluczone zmienne nastroje. I to mimo że nic dobrego ani nic złego się nie wydarzy, Ty będziesz na przemian smutny i wesoły. Tak czasami bywa.

**Panna**  
23.08-22.09  
Poczujesz przyływ energii i dobrego humoru. Odpowiedni nastrój na wakacje, ale czy Ty je już masz? Jeśli nie, to wprowadź trochę tej słonecznej atmosfery do firmy

**Waga**  
23.09-22.10  
Czas na aktywność. We wszystkich sferach Twego życia. Już nad niczym nie dumaj. Nie snuj ambitnych planów, tylko zacznij realizować te, które już wymyśliłeś.

**Skorpion**  
23.10-21.11  
Nastaw się na pozytywne emocje. Nie daj się zniechęceniu, szarym nastrojom i uczuciu niepewności. Unikaj malkontentów i osób, które wiecznie krzaczą.

**Strzelec**  
22.11-21.12  
W sprawach uczuciowych, gwiazdy radzą rozwijać i pielęgnować stare związki, a nie szukać nowych obiektów westchnień. Postarajcie się więcej być z partnerem.

**Koziorożec**  
22.12-19.01  
Mimo przeciwności losu pielęgnuj w sobie optymizm i wiarę, że nadejdą lepsze czasy. Ten tydzień będzie jeszcze trudny, ale potem i do Ciebie uśmiechnie się los.

**Wodnik**  
20.01-18.02  
Będziesz musiał podejmować wiele decyzji. Ale nie martw się, bo gwiazdy zapewniają Ci zdolność logicznego myślenia i wysnuwania trafnych wniosków.

**Ryby**  
19.02-20.03  
Dobrze wpłynie na Ciebie towarzystwo energicznych ludzi. Ich animusz i Tobie się udzieli. Będziesz efektywniej pracował, wpadną Ci do głowy nowe pomysły.

Krzyżówka z hasłem

1		2		3		4		5		6	
			10				7			3	
8							4				22
							9				
10				11						13	
							23				
	7			12					12		
	13		14								
15								16		17	18
				18				19			
20			15						16		11
		6									
				21				21			
22				5				14		2	
		20									
		19						23			
										17	

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.  
**Poziomo:**  
1) garnek na prąd,  
7) dowódca statku,  
8) narząd wzroku w mowie zakochanych,  
9) kawalerski w przeddzień

ślubu,  
10) mały kotek,  
12) pierwszy w zawodach sportowych,  
15) pod skrzydłami kwoki,  
19) abażur dla lampy,  
20) żartobliwy wierszyk,  
21) określony tryb postępowania,  
22) okres dobrej koniunktury,

23) zmiana kierunku drogi.  
**Pionowo:**  
1) dla wędkarza mało warta,  
2) bywa twardy do zgryzienia,  
3) przychodzi bez zaproszenia,  
4) szelka halki,  
5) odbita w laku,  
6) morderca,

11) budowla o charakterze sakralnym,  
13) rzeka Juliusza Cezara,  
14) droga wydeptana przez ludzi,  
16) grubo mielona mąka, dodawana do paszy,  
17) sportowiec w rękawicach,  
18) poświęcenie pionka w szachach.

Krzyżówka panoramiczna

NAPOJ NA MLEKU GAZUJE WÓDĘ	SILNY GNIEW ODGŁOS KÓŁ WOZU	DOBIJANIE CENY	ŚPIACZKA RYBIE GODY	WŁÓKNO Z LISI PALMY
PIEJE O ŚWIECIE WYKRYWACZ KLAMSTW		OPRAWA OBRAZU RODZAJ ZAWODÓW		
DASZEK W KUCHNI		WYSTĘP NA ZYCZENIE	BEEN- HAKKER, TRENER PIŁKARSKI	
ŚWIĘTY Z PADWY	FAJKA WODNA	WIRUS Z AFRYKI PROWINGJA Z TORONTO		
			ŚREDNI ROZMIAR SPÓDNIICY	STROMY GRZBIET GÓRSKI
OBIEKT BADAŃ SPELEO- LOGA	SZWEDZKI GROSZ	SPALINO- WA MGLA NAD MIASTEM		
			ZWIER- CIADŁO DUSZY	PENSJA INWA- LIDY
PIŁKA NOŻNA WYRÓB JUBILERA		PLYNIE PRZEZ OPOLE		
CZŁONEK GRUPY RELI- GIJNEJ	BOHATER SERIALU „DOM”	NIKODEM KARIE- ROWICZ	ROŚLINA ZWANA TEŻ AMA- RANTEM	ODTWA- RZACZ Z IGŁA
RUCHOMA ZASŁONA W OKNIE	UCZEŃ DOPUSZ- CZONY DO MATURY	SZKODA MORALNA	TYL SIWKA	
				MARGINES BOISKA
ZESPÓŁ KOZIBRAK MARKOWY ZAKŁAD			MÓWIONA MUZYKA	
			MIARA SZCZĘŚCIA TUSZ DO RZĘS	
PODZIELIŁ BOHATE- RÓW „ZEMSTY”	RZECZY KON- KRETNE	HERBATA PARAG- WAJSKA		
				ZBOŻE NA JAGŁY
MATKA ZEUSA	UCZY SIĘ ZAWODU	... KING COLE MUZYK	NACIECIE NA CIUPADZE	DROBINA PIER- WIATKA
ROZKAZ DLA PSA				MANKO W KASIE
MAGAZYN ZBOŻOWY				
NUMER PODATNIKA STAŁA POSADA			„LZY” PORANKA	
			NAPAD SZALU	

Litery w polach oznaczonych kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktora.

Pilka nożna

# Zamiast awansu jest środek tabeli

► Szreniawa: dobra jesień, słaba wiosna



Pilkarze Szreniawy Nowy Wiśnicz wiosną zagrali o wiele słabiej niż w rundzie jesiennej

Andrzej Mizera

**T**o miał być historyczny sezon piłkarzy Szreniawy Nowy Wiśnicz. Jesienią zespół zaczął spoglądać w stronę drugiej ligi. Wiosną piłkarze mogli oglądać tylko swoje puste portfele.

Pełne niespodzianek były piłkarskie losy Szreniawy Wiśnicz w zakończonym sezonie trzeciej ligi. Zespół zajął w nim siódme miejsce. To przyzwoity wynik, ale trzeba pamiętać, że jeszcze przed ostatnią kolejką miał szansę na historyczne czwarte miejsce.

Występy Szreniawy podzielić trzeba na dwie części. W samych superlatywach można mówić o jesieni. Drużyna zakończyła ją na drugim miejscu. Stała się jednym z głównych kandydatów do awansu.

– Sportowo zrobiliśmy dobry wyniki. Reszta należy do działaczy – oceniał wtedy Dariusz Siekliński, były szkoleniowiec zespołu.

Z ostrożnym optymizmem w przyszłość wybiegał również najlepszy strzelec zespołu Wojciech Dziadzio.

– Bardzo się cieszymy z tego co osiągnęliśmy. Pod kątem strzelonych czy straconych bramek nie mamy sobie równych. Miejsce lidera przegrywamy tylko porażką w bezpośrednim pojedynku z prowadzącym Popradem Muszyną. Nie wybiegamy w przyszłość. Przed nami jeszcze 15 kolejek. Wiosną nie zamierzamy jednak odpuścić – zapowiadał.

Przyszłość okazała się zupełnie inna. Jego i kilku innych znaczących piłkarzy wiosną zabrakło w Szreniawie. Do rozgrywek przystępowała nie jako

kandydat do awansu, ale jako klub zalegający z płatnościami. I chociaż pod tym kątem zaczęło się poprawiać, to sytuacja jest daleka od oczekiwanej.

Trenerowi Mieczysławowi Będkowskiemu, który zastąpił Sieklińskiego, przyszło pracować w trudnych warunkach. Drużyna mimo to dzielnie walczyła. To, że sezon zakończyła w środku tabeli, było raczej zasługą kapitału, jaki zgromadziła jesienią.

– Chłopaki grali na miarę swoich możliwości. Należą się im za to słowa podziękowania. Dla części z nich były to pierwsze mecze na tym szczeblu rozgrywek – oceniał szkoleniowiec.

Piłkarze Szreniawy właśnie kończą roztrenowanie. Jaka będzie dalsza przyszłość zespołu, to pokażą najbliższe tygodnie. Trzeba im życzyć powodzenia.

MMA

## Medale dla Fight Clubu

**BOCHNIA.** Z dobrej strony podczas ostatnich zawodów pokazali się zawodnicy Bocheńsko-Brzeskiego klubu Fightman.

Podczas Otwartych Mistrzostw Polski Południowej Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu zdobyli 15 medali. Udane dla nich okazały się zawody MMA ALMMA VIP, które odbyły się w Kopalni Soli w Bochni. Zawodnicy Fight Clubu Fightman wywalczyli 13 medali. Złote medale zdobyli: Tymoteusz Świątek MMA 62 kg full contact, Gabriel Pudełek MMA 62 kg ograniczona formuła, Patryk Rogóż 80 kg BJJ. Pięć srebrnych medali wywalczyli: Dominika Stolarczyk MMA 55 kg of, Magdalena Borowy 55kg BJJ, Mateusz Pilch 87 kg BJJ, Paweł zegar 80 kg BJJ, Sebastian Porębski 62kg BJJ. Cztery brązowe przypadły: Łukaszowi Jaroszowi 62 kg BJJ, Dawidowi Sołtysowi 67 kg BJJ, Patrykowi Rogóżowi 80 kg MMA i Mateuszowi Warzesze 67 kg MMA of. (anmi)

Judo

## Koniec zmagania w lidze dzieci

**BOCHNIA.** Zakończył się zmagania Bocheńskiej Ligi Judo Dzieci. W jej ostatniej siódmej edycji, startowało kilkudziesięciu zawodników.

W poszczególnych kategoriach wygrali: Ilona Kowalska, Mateusz Strzałka, Dawid Zajączkowski, Karol Kowalski, Szymon Łaptaś, Mikołaj Filipek, Oliwier Żelichowski, Norbert Gądek, Michał Cierniak, Paweł Makowiecki, Maja Twardowska, Kinga Maderska, Sebastian Łaptaś, Radosław Kowalski, Jakub Rynduch, Radosław Korpała, Mateusz Błoniarczyk, Jakub Szaraj, Izabela Wszółek, Marta Krawczyk, Oliwia Wątarek.

Organizatorem rozgrywek był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni. (anmi)

# Nasza sytuacja wciąż wygląda nieciekawie

► Z **Marcinem Krokoszem**, prezesem BKS-u Bochnia, rozmawia **Andrzej Mizera**

**Od kilku tygodni drużyna BKS-u cieszy się z trzeciej ligi. Piłkarze w dobrym stylu wykonali postawiane przed nimi zadanie.**

Awans do trzeciej ligi po ponad pół wieku czekania to sukces, ale i wyzwanie. To w głównej mierze zasługa zawodników i trenera. Chciałbym podziękować władzom miasta. Gdyby nie pomoc, moglibyśmy nie wystartować. Oprócz tego podziękowania składam firmom, które naprawdę nas wspierały. Akcentuję tu słowo – naprawdę.

**Piłkarze, kibice czekają na dalszy rozwój wypadków. Co może im Pan obiecać? Czy występujący w trzeciej lidze zespół nie będzie borykał się z kłopotami finansowymi?**

Jestem realistą. Niczego nie obiecuję. Obecnie sytuacja wygląda nieciekawie. Wynika to z długu, jaki zostawił nam poprzedni zarząd. Szukamy strategicznego sponsora, który będzie chciał z nami współpracować. W tej sprawie odbyliśmy wiele spotkań. Po nich wiem, że, niestety, wiele osób kojarzy BKS w negatywny sposób. Naszym zadaniem jest budowanie pozytywnego wizerunku klubu. Liczymy, że dzięki awansowi znajdziemy sponsora głównego i sponsorów, którzy nawiążą z nami współpracę. Mam nadzieję, że władze miasta wciąż będą nas wspierać. Bez tej pomocy funkcjonowanie klubu jest nie możliwe.



**Jakich zmian personalnych można spodziewać się w zespole? Czy klub będzie w ogóle stać na ciekawe transfery?**

Nasza koncepcja się nie zmieniła. Zespół chcemy opierać na wychowankach. Mamy bardzo zdolną młodzież.

**Poprawiła się atmosfera wokół BKS-u, to widać i słychać na meczach. Czy w trzeciej lidze, znowu będziecie chcieli zaskoczyć kibiców ciekawymi inicjatywami?**

Pomysłów mamy bardzo dużo. Chcielibyśmy przynajmniej w części je zrealizować. Ostatnio zorganizowaliśmy turniej o Puchar Zarządu BKS Bochnia dla szkół gimnazjalnych. Liczę, że na trzecioligowych meczach kibice wciąż będą nas licznie odwiedzać i staną się dwunastym zawodnikiem drużyny. W końcu awans to wielka sprawa dla wielu mieszkańców Bochni. Rozmawiał Andrzej Mizera

Koszykówka

## Na koniec zwycięstwo

**BOCHNIA-KRAKÓW.** Młode koszykarki MOSiR-u Bochnia (rocznik 2000) wygrały 23. Międzynarodowy Turniej Minikoszykówki Dziewcząt.

W imprezie, która odbyła się w Krakowie, uczestniczyły cztery najmocniejsze zespoły z Małopolski z finałów wojewódzkich oraz słowacki ZSK Poprad ze Słowacji.

Bochnianki od początku bardzo dobrze sobie radziły. Pokonały Basket Dąbrówkę 56:10, Żak Nowy Sącz 43:15 i ZSK Poprad 33:14.

W ostatnim meczu, który również decydował o pierwszym miejscu turnieju, zmierzyły się z krakowską Wisłą.

– Dziewczyny przystąpiły do tego spotkania z ogromną determinacją, mając przeciw „sobie całą halę”. Wyrwały zwycięstwo gospodyniom – cieszy się trener bocheńskich koszykarek Rafał Sroka.

Bochnianki wygrały 26:19. Dzięki temu zapewniły sobie zwycięstwo w turnieju. Zagrały

w następującym składzie: Natalia Mazur, Gabriela Rak, Dominika Dziadoń, Dorota Świercz, Kinga Ochel, Julia Fortuna, Agnieszka Blum, Aleksandra Poradowska, Edyta Rudnik, Kamila Puławska, Aisza Buczek, Alicja Datoń, Julia Węglarz, Alicja Kępa, Weronika Mól. Turniej był podwójnie udany dla Edyty Rudnik. Została wybrana do najlepszej pierwszej piątki.

– Teraz przed bochniankami przerwa. – Ten turniej zakończył zmagania w tym sezonie. Był pracowity. Dziewczęta rozegrały w nim 50 meczów. Uczestniczyły w trzech kilkudniowych turniejach na Węgrzech, Słowacji i w Łodzi. Brały udział w zawodach szkolnych, turniejach ogólnopolskich i lidze wojewódzkiej. Po krótkim okresie „roztrenowania”, zawodniczki będą miały wakacje. Mam nadzieję, że po nich pełne zapału wezmą się do pracy – mówi Sroka. (anmi)

Pilka ręczna

# „Piątka” najlepsza w turnieju grup naborowych

**BOCHNIA.** Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Bochni zwyciężyła w 9. ostatniej edycji Turnieju Grup Naborowych. W zmaganiach oprócz zwycięzców, uczestniczyły również trzy drużyny (SP nr 1, SP nr 2, SP nr 4).

Rywalizacja od początku była bardzo emocjonująca. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło „piątce”, drugie zajęła „dwójka”, trzecie „czwórka”, a ostatnie „jedynka”.

W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce przypadło SP nr 5, która wygrała wszystkie

edycje. Na kolejnych lokatach uplasowali się SP nr 2, SP nr 4 i SP nr 1.

Finał imprezy był też okazją do wręczenia dyplomów za indywidualne wyróżnienia.

Najlepszym strzelcem cyklu z 61 bramkami w 9 turniejach został Tomasz Mroczek (SP nr 5). Kacpra Łackiego (SP nr 5) wybrano najlepszym bramkarzem. Najwszechstronniejszym zawodnikiem uznano Jakuba Polańskiego (SP nr 2). Uczestnicy turnieju mają teraz zasłużoną przerwę. Kolejna rywalizacja po wakacjach. (anmi)



Zmagania w turnieju zakończyły się wręczeniem medali i dyplomów

# Wystarczy iskra i pożar gotowy

► Z **Mirosławem Imiołkiem**, ratownikiem górniczym w Kopalni Soli w Bochni, rozmawia **Paulina Korbut**

« Ognia pod ziemią nie gasi się wodą, tylko poprzez budowę tam izolacyjnych. A potem trzeba czekać, aż sam się zdusi. Ile? To zależy – czasem kilka dni, czasem kilka miesięcy »



**Siedzimy sobie bezpiecznie na powierzchni, w przytulnym pomieszczeniu stacji ratowniczej. Można więc bez strachu porozmawiać o tym, co czyha na człowieka pod ziemią.**

Obawiam się, że jest tego sporo. Pożary, metan, woda, tąpnięcia...

**Co z tego wszystkiego jest najgorsze?**

Trudna decyzja, ale jeśli rozmawiamy tylko o Kopalni Soli w Bochni, to bezsprzecznie zagrożenie pożarowe. W naszej kopalni nie występuje metan, więc wybuchy tego gazu się nie zdarzają. Wody też nie ma tak dużo, żeby podmywała korytarze. Za to pożary gnębiły tutaj górników przez wieki. Trudno się dziwić, do tej pory jest tutaj dużo drewna! Bale podtrzymujące solne stropy, kieraty, parkiet na boisku w komorze Warzyn, łóżka dla turystów... Wystarczy nieuwaga, iskra...

**Jak ugasić ogień? Wodą?**

Wodą to się gasi na powierzchni. Pod ziemią walka z ogniem wygląda zupełnie inaczej. Założmy, że zaczyna się palić podziemna zjeżdżalnia, która biegnie do komory Warzyn – serca całej kopalni. Zawsze jest tam mnóstwo turystów, dlatego pierwsze, co trzeba zrobić, to odpowiednio skierować ciąg powietrza. Tak go ustawić, żeby dym nie rozprzestrzenił się po tej części, gdzie są ludzie. Potem przystępuje się do ewakuacji turystów, a ratownicy zajmują się gaszeniem pożaru i budową tam izolacyjnych, które odetną dopływ tlenu i przez to zduszą pożar. To jeden z wielu możliwych scenariuszy – na wypadek wszelkich zagrożeń jest opracowany dla naszej kopalni plan ratownictwa, który reguluje wszystkie metody postępowania.

**Budulec do tych tam trzeba zwozić z powierzchni? W przypadku pożaru nie**

byłoby na to czasu! Na każdym poziomie kopalni są specjalne komory pożarowe, w których znajduje się sprzęt potrzebny do gaszenia i budowy ogniowych zapór.

**Po jakim czasie gaśnie taki „zamurowany” pożar?**

Różnie – zależy od rozmiarów. Ogień może się jeszcze tlić przez kilka dni, a nawet miesięcy. Żeby mieć nad tym kontrolę, co jakiś czas sprawdza się skład powietrza poprzez wbudowane w tamę rurki. Po tym można poznać, czy się jeszcze pali w otamowanym wyrobisku.

**Kilka miesięcy?!**

Tak twierdzą niektórzy ratownicy, ale proszę się nie martwić – w naszej kopalni już od wielu lat nie wybuchł żaden pożar. Przestrzegamy wszelkich zasad bezpieczeństwa.

**Odpukać! Choć ratownicy to się pewnie nudzą, tęsknią za jakąś akcją?**

Emocji mieliśmy ostatnio dość. Część ratowników z Bochni, która pełniła akurat dyżur w jednostce ratownictwa górniczego w Jaworznie, brała udział w akcji gaszenia pożaru w kopalni węgla Brzeszcze. To była trudna i długa akcja, bo musieliśmy otamować palące się wyrobisko. A przez cały czas

mieliśmy z tyłu głowy informację, że to kopalnia, w której jest wysokie prawdopodobieństwo wybuchu metanu.

**A co to jest – tam pod ścianą? Jakby żółwie skorupy zrobione z jakiegoś metalu?**

To aparat, w którym ratownik górniczy niesie butlę z tlenem medycznym. Tylko dzięki niej jest w stanie pracować w warunkach, gdzie jest duże stężenie trujących gazów.

**Na długo starcza taka butla?**

Tlenu jest na około cztery godziny pracy w atmosferze niezdanej do oddychania.

**O rany! Jakie to ciężkie!**

Sam aparat waży czternaście i pół kilograma. A oprócz tego ratownik ma ze sobą jeszcze inny sprzęt – lampę górniczą, przyrząd do wykrywania gazów, apteczkę, sprzęt do gaszenia pożarów. Ratownik wyposażony jest też w odpowiednie ubranie, wykonane ze specjalnej antystatycznej tkaniny.

**Miałam zapytać, czy zna Pan kobietę ratownika, ale teraz zwątpiłam w sens zadawania takiego pytania.**

Wie pani, długo wierzono, że kobieta w kopalni to tylko przynosi pecha (uśmiech). Rozmawiała Paulina Korbut



## Popisali się nie lada wiedzą

W Gminnym Ośrodku w Borzęcinie odbył się tradycyjny gminny turniej wiedzy o tytuł Mistrza Intelaktu. W konkursie wzięły udział szkoły podstawowe z gminy Borzęcin, z których opiekunowie wytypowali pięciosobowe reprezentacje. Zawodnicy odpowiadali na pytania z wiedzy ogólnej. W tym roku zwyciężyła Weronika Szymacha, uczennica Szkoły Podstawowej w Przyborowie. Zdobyła 31,5 pkt.

– Weronika była dziś najlepsza, ale gratuluję wszystkim. Już sama reprezentacja szkoły świadczy o tym, że wasza wiedza jest na dobrym poziomie – mówi wręczając nagrody dyrektor GOK Borzęcin Piotr Kania. Kolejne miejsca zajęli: Aleksandra Wojtala ze Szkoły Podstawowej w Przyborowie (28,5 pkt.), Katarzyna Knap ze Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Dolnym (19,5 pkt.), Jakub Sowa ze Szkoły Podstawowej w Łękach (18 pkt.) oraz Kacper Duda ze Szkoły Podstawowej w Bielczy (15 pkt.). (kor)

## Ładna pogoda i nad wodą znowu tłumy



## W Lipnicy są szkoły pełne pomysłów



**ŁAPANÓW.** W sezonie letnim największą atrakcją Gminy Łapanów jest tutejszy zalew. Z sąsiadującym ośrodkiem wypoczynkowym tworzy spory, bo zajmujący aż osiem hektarów kompleks. Wcześniej kapryśna pogoda nie pozwoliła korzystać w pełni z jego uroków. Teraz są tu tłumy.

Za niewielką opłatą można korzystać z pola namiotowego i domków campingowych. Nie trzeba się obawiać, że zgłodniejemy – blisko są punkty gastronomiczne. Nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy. (js)

**LIPNICA MUROWANA.** Gmina znalazła się w gronie 15 samorządów z całej Polski, którym przyznano tytuł „Samorządu wspierającego szkoły z pasją”. Uroczystość odbyła się w sali balowej na Zamku Królewskim w Warszawie.

Jest to flagowa inicjatywa Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło kończący się rok szkolny „Rokiem szkoły z pasją”. Przyznany tytuł oznacza, że na terenie danej gminy działają szkoły, które aktywnie włączają się w życie lokalnej społeczności. (kor)

## Weekend w kinie „REGIS”

**KOPCIUSZEK. INNA HISTORIA – 3D**  
Reż. Pascal Hérol  
Francja, 85 min  
Wyk. polski dubbing  
Zaskakująca historia, która rozśmiesza do łez.

Seanse:  
15 – 27 czerwca  
duża sala  
godz. 16.00  
b.o.

**COSMOPOLIS**  
Reż. David Cronenberg  
Francja, Kanada, Portugalia, Włochy, 108 min

Wyk. Robert Pattinson, Juliette Binoche, Paul Giamatti, Mathieu Amalric

Seanse:  
22 czerwca – 4 lipca  
duża sala  
godz. 18. i 20.  
Od 12 lat

• **MIĘSKI DOM KULTURY w BOCHNI**  
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia  
kinoregis@bochnia.pl

Rezerwacje: 14 611 69 35  
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem. (kor)

## Mirosław Imiołek

Rocznik 1964 r. Od urodzenia mieszka w Bochni. Jest absolwentem bocheńskiego „mechanika”. Od 1982 r. pracuje w bocheńskiej Kopalni Soli. Od 10 lat należy do drużyny ratowniczej Kopalni Soli Bochnia, której kierownikiem jest Dariusz Niemiec.